

Stosunek Polaków do związków homoseksualnych

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Wiosną przetoczyła się przez Polskę dyskusja o edukacji seksualnej w związku z podpisaną 18 lutego 2019 roku przez prezydenta Warszawy deklaracją zwaną kartą LGBT+. Radni niektórych powiatów – a także część obywateli – podjęli wówczas działania przeciwne do stanowiska Rafała Trzaskowskiego, głosząc ochronę dzieci przed „seksualizacją”. CBOS zapytał w kwietniu reprezentatywną próbę Polaków, co sądzą o warszawskiej karcie LGBT+ i edukacji seksualnej w szkołach¹. Gdy emocje nieco opadły, publikujemy raport dotyczący stosunku do osób o orientacji homoseksualnej i ich praw. Ostatnie takie badanie przeprowadziliśmy w listopadzie 2017 roku². Trzeba jednak pamiętać, że tegoroczny pomiar³ był realizowany w trakcie sporu o miejsce tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej w przestrzeni publicznej, szkołach i świadomości dzieci.

NASTAWIENIE SPOŁECZNE

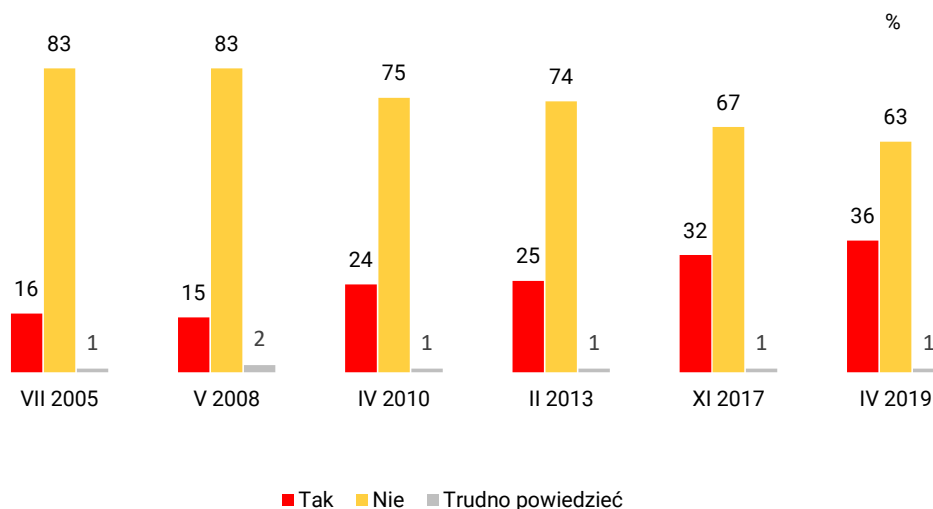
Na opinie o prawach osób homoseksualnych istotnie wpływa bezpośrednia znajomość przynajmniej jednego geja lub lesbijki. Prawdopodobnie poznanie historii konkretnej osoby powoduje, że nie myśli się o tym zjawisku jak o abstrakcyjnym problemie społecznym, ale patrzy się na nie przez pryzmat znajomej, znajomego. Z tegorocznego badania wynika, że więcej niż co trzeci badany (36%) ma w swoim otoczeniu osobę o orientacji homoseksualnej. Odsetek ten rośnie od dziesięciu lat, co może świadczyć o społecznym oswajaniu homoseksualizmu i mieć związek ze skalą coming outów.

¹ Zob. komunikat CBOS „Opinie o warszawskiej karcie LGBT+ i edukacji seksualnej w szkołach”, maj 2019 (oprac. I. Kawalec).

² Zob. komunikat CBOS „Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich”, grudzień 2017 (oprac. M. Feliksiak).

³ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (347) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 4–11 kwietnia 2019 roku na liczącej 1064 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

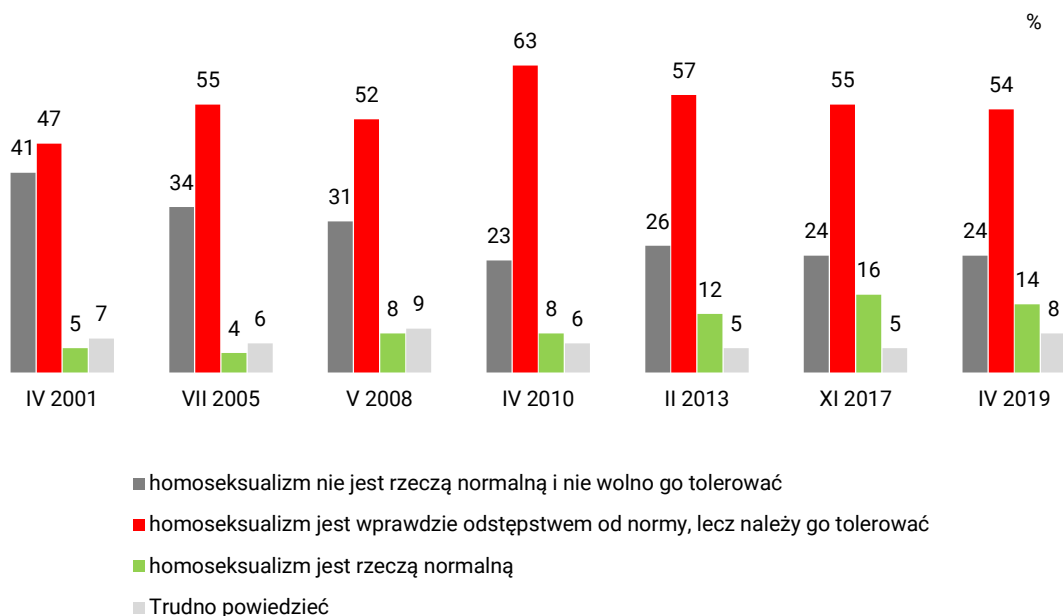
RYS. 1. Czy zna Pan(i) osobiście jakiegoś geja lub lesbijkę?



Znajomość z kimś o orientacji homoseksualnej częściej niż pozostali deklarują najmłodsi badani (55% osób w wieku 18-24 lat i 49% w wieku 25-34 lat), mieszkańcy największych miast (64% respondentów z tych powyżej 500 tys. mieszkańców), ankietowani z wyższym wykształceniem (56%), kadra kierownicza i specjaliści (57%) oraz pracujący na własny rachunek (55%). Istotnie na deklarację znajomości z gejem lub lesbijką wpływają dochody badanych. Wśród ankietowanych, których dochód *per capita* mieści się w przedziale od 1300 zł do 1799 zł, tylko blisko jedna czwarta (24%) zna osobiście kogoś homoseksualnego. W grupie badanych, których dochody na członka gospodarstwa domowego przekraczają 2500 zł, odsetek ten sięga zaś 60%. Można przypuszczać, że w tych kręgach społecznych homoseksualizm wcale nie jest częstszy niż w pozostałych, lecz prawdopodobnie dysproporcje te wiążą się ze środowiskowymi różnicami w skali jego ujawniania. Częściej niż pozostali znają kogoś o orientacji homoseksualnej badani o poglądach lewicowych (55%) i w ogóle nieuczestniczący w praktykach religijnych (54%).

O ile przybyło w stosunku do poprzedniego badania osób bezpośrednio znających kogoś o orientacji homoseksualnej, o tyle opinie dotyczące postrzegania homoseksualizmu niewiele się zmieniły. Prawie co czwarty respondent – tyle samo co w 2017 roku – uważa, że homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować (24%). Ponad połowa Polaków uważa, że homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, lecz należy go tolerować (54%). Nieznacznie – w granicach błędu statystycznego – zmniejszył się odsetek osób, którym najbliższe jest stwierdzenie, że homoseksualizm jest rzeczą normalną – obecnie pogląd ten podziela co siódmy badany (14%, spadek o 2 punkty procentowe). Wzrósł natomiast udział respondentów, którzy nie potrafią wybrać żadnego opisu i odpowiadają „trudno powiedzieć”. W obecnym pomiarze ten odsetek wynosi 8% i jest o 3 punkty procentowe wyższy niż w 2017 roku.

RYS. 2. Czy uważa Pan(i), że:



Tak jak przed dwoma laty na postrzeżenie homoseksualizmu wpływa osobisty kontakt z osobami o tej orientacji. Ci, którzy znają geja lub lesbijkę, częściej niż pozostali postrzegają tę orientację seksualną jako coś normalnego i mówią o potrzebie tolerancji, natomiast osoby nieznające osobiście nikogo o odmiennej orientacji seksualnej wyraźnie częściej traktują homoseksualizm jako dewiację, której nie powinno się akceptować.

TABELA 1

Czy uważa Pan(i), że:	Odpowiedzi osób:	
	znających osobiście geja lub lesbijkę	nieznających osobiście geja ani lesbijki
	w procentach	
– homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować	10	32
– homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, lecz należy go tolerować	63	50
– homoseksualizm jest rzeczą normalną	24	8
Trudno powiedzieć	3	10

W większości analizowanych grup społeczno-demograficznych dominuje tolerancja wobec homoseksualizmu. Istotnie częściej niż pozostali twierdzą, że nie jest on rzeczą normalną i nie wolno go tolerować, najstarsi badani (38% osób w wieku powyżej 65. roku życia), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (37%) i niższym (39%), rolnicy (42%), bezrobotni (43%) oraz renciści (45%). Postrzeżenie orientacji nieheteroseksualnej jako dewiacji istotnie różnicuje dochód – wśród badanych o dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym nieprzekraczających 900 zł 39% uważa, że homoseksualizm nie jest rzeczą normalną. Natomiast wraz ze wzrostem zarobków ten odsetek

maleje i wśród osób, których dochody na osobę w gospodarstwie domowym przekraczają 2500 zł, wynosi tylko 10%.

Opinia, że homoseksualizm to rzecz normalna, jest szczególnie bliska najmłodszym badanym (21% w wieku 18–24 lat), mieszkańcom ponadpółmilionowych miast (25%), pracującym na własny rachunek (21%), uczniom i studentom (22%) oraz gospodyniom domowym (25%). Zwłaszcza osoby, które określają swoje poglądy polityczne jako lewicowe (31%) oraz w ogóle nieuczestniczące w praktykach religijnych (26%), istotnie częściej uważają, że homoseksualna orientacja jest czymś normalnym. Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości znacznie rzadziej podzielają ten pogląd (4%), a częściej niż zwolennicy innych elektoratów twierdzą, że homoseksualizm jest dewiacją, której nie należy tolerować (38%). Wśród wyborców PO odsetek osób, którym ta ostatnia opinia jest najbliższa, wynosi 9%. Zdecydowanie dominuje w tej grupie pogląd, że homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, ale należy go tolerować (63%). W elektoracie Wiosny połowa (51%) twierdzi zaś, że odmienna orientacja jest rzeczą normalną, choć wynik ten należy traktować ostrożnie ze względu na niską liczebność potencjalnego elektoratu w próbie.

TABELA 2

Potencjalne elektoraty	Czy uważa Pan(i), że:			
	homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować	homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, lecz należy go tolerować	homoseksualizm jest rzeczą normalną	Trudno powiedzieć
	w procentach			
PiS	38	49	4	9
PO	9	63	22	7
Wiosna*	5	44	51	0
Niezdecydowani, na kogo głosować	14	59	12	15
Niezamierzający brać udziału w głosowaniu	34	45	12	10

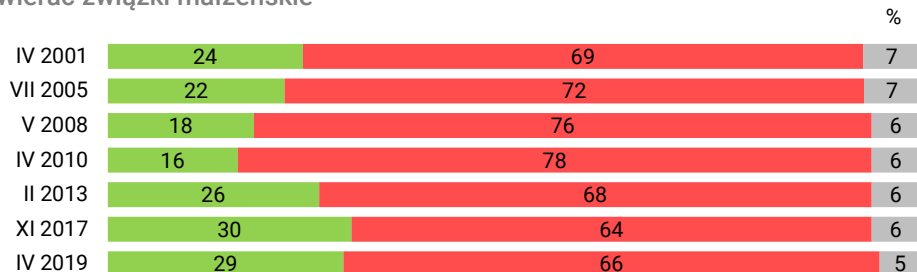
* Uwaga: niewielka liczebność tego elektoratu w próbie

PRAWA OSÓB HOMOSEKSUALNYCH

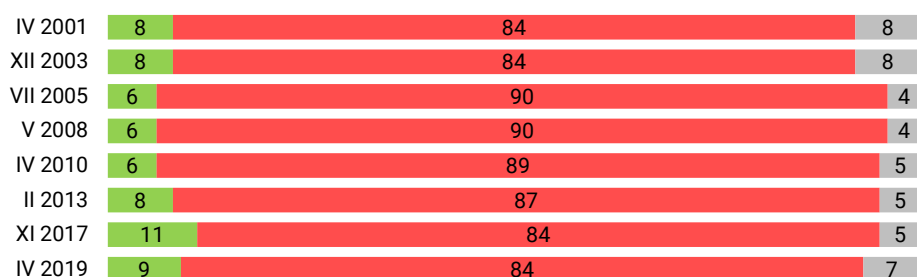
Po powolnym – ale jednak obserwowanym – wzroście aprobaty praw osób homoseksualnych nastąpiło wyhamowanie tego trendu. Obecnie mniej niż co trzeci badany zgadza się, że pary gejów i lesbijek, czyli dwóch osób tej samej płci pozostających ze sobą w intymnym związku, powinny mieć prawo zawierać związki małżeńskie (29%) oraz publicznie pokazywać swój sposób życia (28%), a co jedenasta osoba (9%) przyzwoliłaby tym parom na adopcję dzieci. Istotnie statystycznie zmiany dotyczą oceny publicznego pokazywania sposobu życia par homoseksualnych – niechęć wobec niego wzrosła z 62% do 67%.

RYS. 3. Czy, Pana(i) zdaniem, pary gejów i lesbijek, czyli dwóch osób tej samej płci pozostających ze sobą w intymnym związku, powinny mieć prawo:

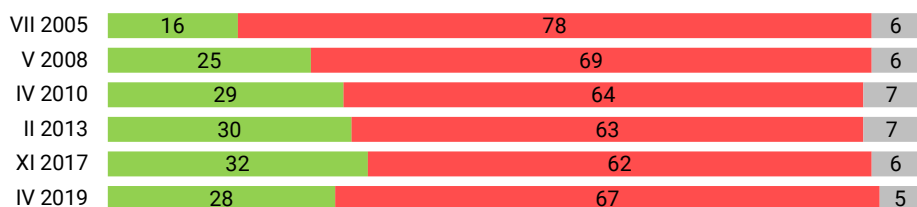
zawierać związki małżeńskie



adoptować dzieci



publicznie pokazywać swój sposób życia



■ Tak ■ Nie ■ Trudno powiedzieć

Znajomość kogoś o orientacji homoseksualnej zauważalnie zwiększa aprobatę prawa do zawierania małżeństw przez związki jedнопłciowe, a także publicznego pokazywania przez nie swojego sposobu życia. Wpływa również na stosunek do adopcji dzieci przez pary gejów i lesbijek, choć nawet wśród znających osobiście osobę homoseksualną niemal trzy czwarte badanych (74%) wyraża sprzeciw wobec możliwości adoptowania dzieci przez pary jedнопłciowe.

TABELA 3

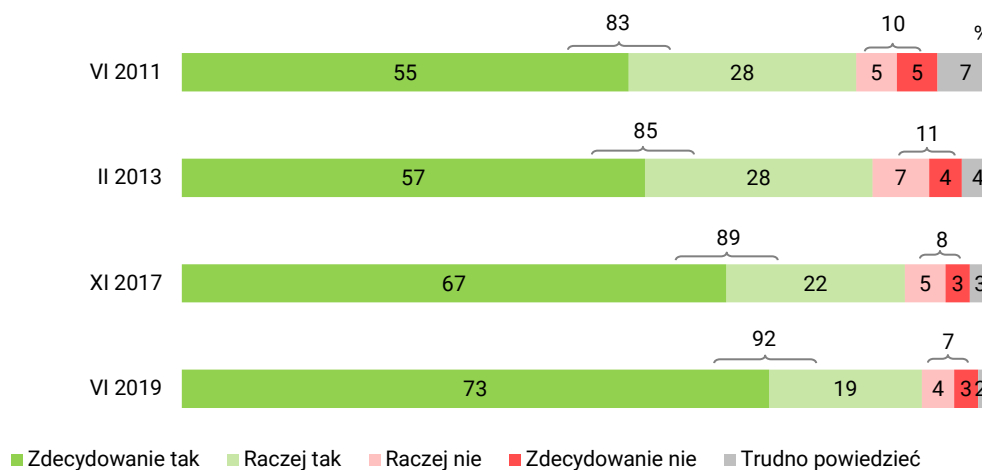
Czy, Pana(i) zdaniem, pary gejów i lesbijek, czyli dwóch osób tej samej płci pozostających ze sobą w intymnym związku, powinny mieć prawo:	Odpowiedzi osób	
	znających osobiście geja lub lesbijkę	nieznających osobiście geja ani lesbijki
	w procentach	
- zawierać związki małżeńskie		
Tak	45	20
Nie	52	75
Trudno powiedzieć	3	5
- adoptować dzieci		
Tak	17	5
Nie	74	89
Trudno powiedzieć	9	6
- publicznie pokazywać swój sposób życia		
Tak	44	19
Nie	52	75
Trudno powiedzieć	4	6

Sklonność do przyznawania praw parom homoseksualnym jest relatywnie większa wśród mieszkańców największych miast, osób z wyższym wykształceniem, zajmujących kierownicze stanowiska, a także wśród uczniów, studentów i osób, których dochody *per capita* w gospodarstwie domowym przekraczają 2500 zł. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych analiz społeczno-demograficznych istotnie większa otwartość cechuje osoby w ogóle niepraktykujące religijnie i identyfikujące się światopoglądowo z lewicą.

Standardowo, zanim wprowadzimy badanych w temat praw par homoseksualnych, zadajemy pytanie o legalizację związków partnerskich kobiety i mężczyzny. Co ciekawe, akceptacja dla zawierania formalnych związków partnerskich heteroseksualnych rośnie, odkąd monitorujemy tę kwestię. Obecnie aprobatę legalizacji związków partnerskich kobiet i mężczyzn wyraża w sumie 92% osób, z czego 73% w sposób zdecydowany (wzrost o 6 punktów procentowych od 2017 roku). Tylko nieliczni (7%) są jej przeciwni.

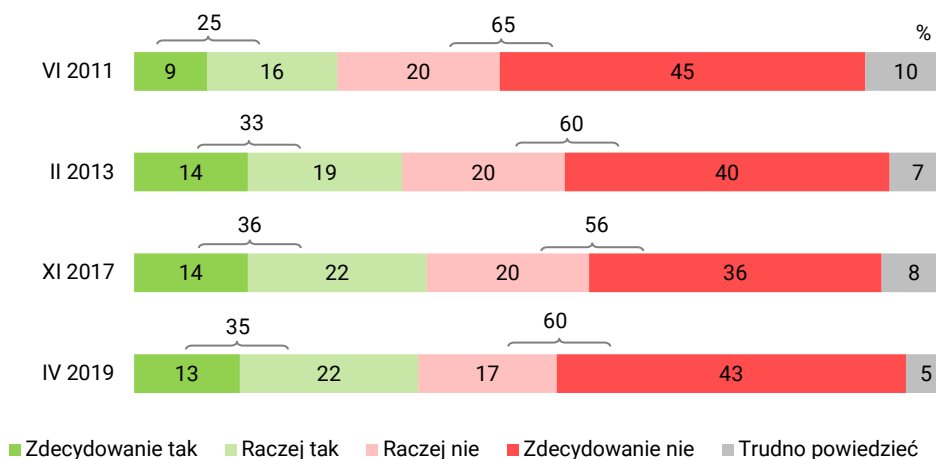
CBOS

RYS. 4. Czy, Pana(i) zdaniem, możliwość zawierania formalnych związków partnerskich powinni mieć kobieta i mężczyzna żyjący wspólnie w związku?



CBOS

RYS. 5. Czy, Pana(i) zdaniem, możliwość zawierania formalnych związków partnerskich powinni mieć dwie osoby tej samej płci żyjące wspólnie w związku?



W przypadku opinii na temat formalnych związków osób tej samej płci rozkład zbliżył się do tego z 2013 roku. Oznacza to, że po okresie wzrostu akceptacji zawierania związków przez pary homoseksualne ma miejsce zahamowanie trendu. O ile więc rośnie aprobata legalizacji nieformalnych związków kobiet i mężczyzn, o tyle wobec par tej samej płci nastawienie Polaków się nie poprawia. Ponad jedna trzecia respondentów (35%) opowiada się za możliwością sformalizowania takiej relacji, natomiast trzy piąte (60%, wzrost o 4 punkty) jest temu przeciwnie.

Wpływ na aprobatę możliwości zawierania związków jednopłciowych ma oczywiście bezpośrednia znajomość kogoś o odmiennej orientacji seksualnej. Wśród badanych, którzy osobiście znają geja lub lesbijkę, ponad połowa (54%) uważa, że powinni oni mieć możliwość zawierania formalnych związków partnerskich. W grupie respondentów, którzy nie mają osoby homoseksualnej w gronie swoich znajomych, ten odsetek wynosi zaś 24%, a większość jest przeciwna formalnym związkom jednopłciowym (71%).

TABELA 4

Czy, Pana(i) zdaniem, możliwość zawierania formalnych związków partnerskich powinny mieć dwie osoby tej samej płci żyjące wspólnie w związku?	Odpowiedzi osób:	
	znających osobiście geja lub lesbijkę	nieznających osobiście geja ani lesbijki
	w procentach	
Tak	54	24
Nie	42	71
Trudno powiedzieć	4	5

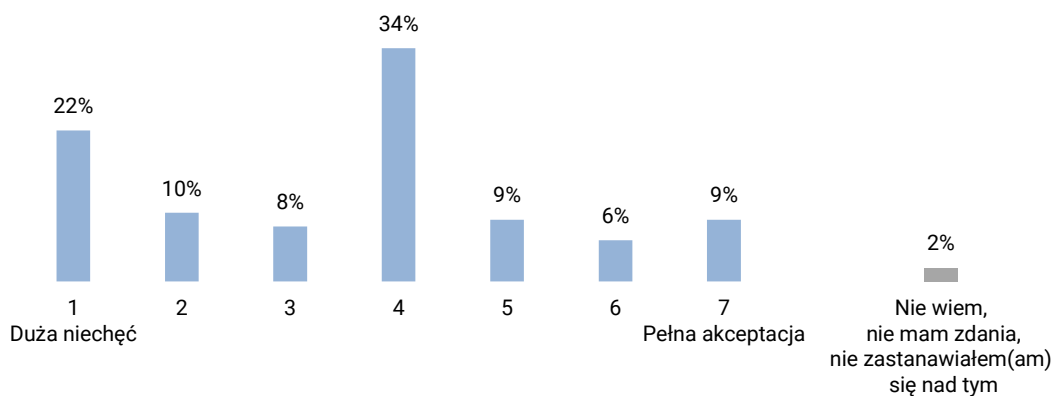
Akceptacja formalnych związków osób homoseksualnych ma związek z postrzeganiem samego zjawiska orientacji nieheteroseksualnej. Wśród badanych, którzy twierdzą, że homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować, niemal powszechna (95%) jest dezaprobatą wobec możliwości zawierania formalnych związków jednopłciowych. W grupie osób zgodnych co do tego, że homoseksualizm jest odstępstwem od normy, ale należy go tolerować, opinie są podzielone – 54% opowiada się przeciwko zawieraniu formalnych związków nieheteroseksualnych, a 41% jest za. Ponad trzy czwarte respondentów (77%), którzy uważają homoseksualizm za rzecz normalną, wyraża aprobatę zawierania związków przez pary homoseksualne.

TABELA 5

Czy, Pana(i) zdaniem, możliwość zawierania formalnych związków partnerskich powinny mieć dwie osoby tej samej płci żyjące wspólnie w związku?	Odpowiedzi osób, które uważają, że:		
	homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować	homoseksualizm jest wprawdzie odstępstwem od normy, lecz należy go tolerować	homoseksualizm jest rzeczą normalną
	w procentach		
Tak	4	41	77
Nie	95	54	19
Trudno powiedzieć	1	5	5

Na zakończenie badania poświęconego stosunkowi Polaków do gejów i lesbijek poprosiliśmy badanych o określenie swoich poglądów na 7-punktowej skali, gdzie 1 oznacza dużą niechęć, a 7 pełną akceptację. Najwięcej osób – jedna trzecia respondentów – wybrała środek skali, czyli odpowiedź dokładnie pomiędzy niechęcią a akceptacją (34%). Więcej niż co piąty badany (22%) zadeklarował dużą niechęć, a kolejne 18% wybrało na skali 2 lub 3, czyli również postawy nieprzychylnie. W sumie prawie co czwarty badany (24%) deklaruje akceptację osób o orientacji homoseksualnej, przy czym tylko co jedenasty wybrał 7, tj. pełną akceptację (9%).

RYS. 6. Jak by Pan(i) określił(a) swój stosunek do gejów i lesbijek? Jeśli przyjmujemy, że 1 oznacza dużą niechęć, a 7 pełną akceptację, to gdzie umieścił(a)by Pan(i) siebie na tej skali?



Dla przejrzystości dalszych analiz pominęliśmy odpowiedzi „nie wiem, nie mam zdania, nie zastanawiałem(am) się”, połączyliśmy odpowiedzi 1–3 w zbiorczą kategorię „niechęć”, a odpowiedzi 5–7 w „akceptację”, natomiast postawę wyrażoną odpowiedzią 4 nazwaliśmy „ambiwalencją”. Rozkład tych postaw różni się w oczywisty sposób w zależności od tego, czy badany zna osobiście geja lub lesbijkę – wśród mających w kręgu swoich znajomych osobę homoseksualną niechęć jest ponaddwukrotnie rzadsza niż wśród nieznających bezpośrednio nikogo takiego. Natomiast akceptacja jest cztery razy częstsza w grupie znających osobę homoseksualną niż wśród jej nieznających. Co ciekawe, w obu grupach podobny udział – około jednej trzeciej – wykazuje postawę ambiwalentną.

TABELA 6

Jeśli przyjmujemy, że 1 oznacza dużą niechęć, a 7 pełną akceptację, to gdzie umieścił(a)by Pan(i) siebie na tej skali?	Odpowiedzi osób:	
	znających osobiście geja lub lesbijkę	nieznających osobiście geja ani lesbijki
	w procentach	
Niechęć	21	52
Ambiwalencja	31	36
Akceptacja	48	12

Deklarowany stosunek do gejów i lesbijek wpływa na aprobatę możliwości zawierania przez nich formalnych związków. Osoby wyrażające niechęć w znacznej mierze (91%) są przeciwne formalnym związkom par homoseksualnych. Z kolei badani deklarujący akceptację w większości opowiadają się za legalizacją takich związków (83%). Wśród osób, które charakteryzuje stosunek ambiwalentny, więcej jest przeciwników możliwości zawierania formalnych związków jednopłciowych (58%) niż jej zwolenników (34%). *De facto* w postawie obojętnej kryje się więcej niechęci niż tolerancji.

TABELA 7

Czy, Pana(i) zdaniem, możliwość zawierania formalnych związków partnerskich powinny mieć dwie osoby tej samej płci żyjące wspólnie w związku?	Odpowiedzi osób deklarujących:		
	niechęć	ambiwalencję	akceptację
	w procentach		
Tak	7	34	83
Nie	91	58	12
Trudno powiedzieć	2	8	5

Spośród grup społeczno-demograficznych częściej akceptację gejów i lesbijek podzielają kobiety niż mężczyźni, osoby młode, mieszkające w miastach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców, zajmujące kierownicze stanowiska lub wykonujące specjalistyczne zawody, a także pracownicy administracyjno-biurowi. Akceptacja jest też tym częstsza, im wyższe wykształcenie badanych, przy czym najrzadziej deklarują ją osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Im mniejsza jest częstość praktyk religijnych, tym większa akceptacja osób homoseksualnych. Wśród respondentów identyfikujących się z lewicą przychylna postawa jest trzy razy częstsza niż wśród badanych o poglądach prawicowych.

Z kolei niechęć częściej niż w pozostałych grupach występuje wśród osób powyżej 65. roku życia, z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym i gimnazjalnym, wśród robotników niewykwalifikowanych, rolników, bezrobotnych, emerytów i rencistów oraz pracujących w prywatnym gospodarstwie rolnym. Deklarowaną niechęć istotnie różnicują dochody badanych – wśród osób, których dochód na członka gospodarstwa domowego nie przekracza 1300 zł, postawy niechętne są ponaddwukrotnie częstsze niż w grupie badanych zarabiających powyżej 2500 zł *per capita*.

Tak jak przed dwoma laty większość Polaków postuluje tolerancję wobec homoseksualizmu, z czego niewielka grupa postrzega homoseksualizm jako coś normalnego. O ile dotychczas obserwowaliśmy powolny wzrost otwartości wobec gejów i lesbijek, o tyle w ostatnim badaniu nastąpiło wyhamowanie tego trendu. Istotnie więcej osób niż w 2017 roku nie chce, by pary homoseksualne pokazywały publicznie swój sposób życia. W kwestii formalnych związków osób tej samej płci opinie zbliżyły się do tych z 2013 roku. Trzy piąte Polaków nie akceptuje legalizacji związków partnerskich par jednopłciowych, jeszcze więcej jest przeciwników zawierania przez nie małżeństw, nie mówiąc już o adopcji dzieci. Na stosunek do osób o orientacji homoseksualnej istotnie wpływa znajomość geja lub lesbijki – wśród badanych, którzy osobiście znają kogoś nieheteroseksualnego, znacznie częstsze są pozytywne nastawienie i większa aproba ich praw. Znajomość z kimś o orientacji homoseksualnej – jako nieliczna ze zmiennych analizowanych w tym badaniu – nieprzerwanie rośnie.

Opracowała

Marta Bożewicz